

Wyrok z dnia 19 stycznia 2005 r., I CK 410/04

W postępowaniu w sprawach gospodarczych niepowołanie w odpowiedzi na pozew twierdzeń i zarzutów mających znaczenie dla oceny legitymacji czynnej oraz zasadności powództwa pozbawia pozwanego prawa zgłaszania w tym zakresie zarzutów w toku postępowania.

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "A.", spółki z o.o. w W. przeciwko "A.", S.A. w P. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 19 stycznia 2005 r. kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 grudnia 2003 r.

oddalił kasację i zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powodowa spółka, powołując się na nabycie – na podstawie umowy przelewu z dnia 25 sierpnia 2000 r. – wierzytelności od "W.", S.A. w W., żądała zasądzenia od pozwanej spółki kwoty 82 181,87 zł tytułem zwrotu kaucji gwarancyjnej (50 800 zł), wynikającej z faktury wystawionej przez "W.", S.A., z którą stroną pozwaną jako inwestora łączyła umowa o roboty budowlane.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 16 czerwca 2003 r. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 65 54,31 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 grudnia 2001 r. i oddalił powództwo w pozostałej części. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 30 grudnia 2003 r. oddalił apelację wniesioną od tego wyroku przez stronę pozwaną.

Zgodnie z umową o roboty budowlane, wynagrodzenie przysługujące spółce "W." (wykonawcy robót) miało być płatne po wykonaniu poszczególnych części

robót, przy czym przy każdej płatności pozwana spółka jako inwestor uprawniona była wstrzymać się z zapłatą 10% wynagrodzenia. Suma tak wstrzymanych płatności tworzyła kwotę gwarancyjną płatną w terminie siedmiu dni od uzyskania zezwolenia na użytkowanie wybudowanych obiektów. Przy zapłacie wynagrodzenia wynikającego z faktury przedstawionej w styczniu 1999 r. strona pozwana zatrzymała 50 800 zł tytułem kwoty gwarancyjnej; kwoty tej, powiększonej o odsetki, dotyczy spór.

W piśmie z dnia 18 marca 1999 r. strona pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, wskazując jako podstawę prawną art. 656, 635 i 636 k.c. W dniu 25 sierpnia 2000 r. "W.", S.A. przełała na stronę powodową wierzytelność wynikającą z niezapłaconej przez stronę pozwaną kwoty 50 800 zł z odsetkami.

Sądy obu instancji uznały, że opóźnienie w wykonaniu robót nie było spowodowane przez wykonawcę, a ponadto jego rozmiar nie dawał podstaw do odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c. Strona pozwana przyznała, że nie wzywała wykonawcy do zmiany wykonywania robót, co w ocenie obu orzekających Sądów pozbawiło stronę pozwaną prawa do odstąpienia od umowy na podstawie art. 636 k.c. Strona pozwana mogła odstąpić od umowy tylko na podstawie art. 644 w związku z art. 656 k.c., płacąc jednak należne wykonawcy wynagrodzenie, a więc także będącą przedmiotem sporu „kaucją gwarancyjną”, stanowiącą część należnego wykonawcy wynagrodzenia za wykonane roboty.

Sąd Apelacyjny, uznając za bezzasadny zarzut apelacyjny niewykazania przez stronę powodową czynnej legitymacji procesowej, podniósł, że wprawdzie stanowiąca dowód zawarcia umowy przelewu spornej wierzytelności umowa z dnia 25 sierpnia 2000 r. złożona została w postępowaniu przed Sądem Okręgowym (Sądem Gospodarczym) w formie kopii niepoświadczonej za zgodność z oryginałem, jednak wobec braku w tym zakresie zarzutów w odpowiedzi na pozew istniały podstawy do uznania, że zawarcie umowy przelewu wierzytelności uzasadniające legitymację czynną procesową po stronie powodowej jest okolicznością przyznaną. Ponadto umowa przelewu wierzytelności nie musi być pod rygorem nieważności sporządzona na piśmie, a cesjonariusz dochodzący nabytej wierzytelności nie musi dowodzić swego prawa za pomocą umowy pisemnej. Sąd Apelacyjny podniósł, że mimo, iż spór w tym zakresie wywołany został zarzutami spóźnionymi, należało dopuścić dowód z oryginału umowy cesji, skoro w aktach znajdowała się tylko jej kopia niedoświadczona za zgodność z oryginałem. Uznając

za bezzasadny zarzut naruszenia art. 510 § 1 k.c., Sąd Apelacyjny – stosując się do dyrektyw przewidzianych w art. 65 k.c. – stwierdził, że strona powodowa nabyła sporną wierzytelność na podstawie umowy sprzedaży, a nie na podstawie umowy o powierniczy przelew wierzytelności, jak nazwana została umowa z dnia 25 sierpnia 2000 r.

Załączone przez stronę pozwaną opinie rzeczoznawców dotyczące oceny, czy stan zaawansowania robót był tego rodzaju, że wykonawca nie ukończyłby ich w ustalonym terminie, Sąd Apelacyjny potraktował jako dokumenty prywatne. Według tego Sądu złożone przez tych rzeczoznawców zeznania nie zawierają stwierdzeń, które dawałyby podstawę do przyjęcia, że wykonawca popadł w opóźnienie uzasadniające odstąpienie od umowy przez inwestora na podstawie art. 635 k.c.

Kasacja strony pozwanej oparta została na obu podstawach kasacyjnych. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 479¹² § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 381, art. 479¹⁴ § 2 i art. 232 w związku z art. 391 § 1, art. 128 w związku z art. 210 § 2, art. 233 § 1 k.p.c., a także art. 6, 510 § 1 k.c. w związku z § 3 ust. 3 umowy o powierniczy przelew wierzytelności z dnia 25 sierpnia 2000 r. oraz art. 510 § 2 i art. 637 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Bezpodstawny jest zarzut naruszenia art. 128 w związku z art. 210 § 2 k.p.c. i art. 6 k.c. Okoliczność, że strona powodowa nie dołączyła do pozwu oryginału oświadczenia o cesji wierzytelności nie może uzasadniać zarzutu naruszenia przez sąd art. 128 k.p.c. Adresatem tego przepisu nie jest sąd, lecz strona składająca pismo procesowe, a ponadto z przepisu tego nie wynika obowiązek dołączania do pozwu oryginału dokumentu, stanowiącego dowód w sprawie. Zgodnie z art. 129 k.p.c., strona powołująca się w piśmie na dokument tylko wtedy obowiązana jest złożyć jego oryginał jeszcze przed rozprawą, gdy zażądał tego przeciwnik. Strona pozwana takiego żądania nie zgłosiła, nie może więc zarzucać Sądom obu instancji, że dokonały ustaleń nie na podstawie oryginału wspomnianego dokumentu.

Nie mógł zostać naruszony przez Sąd Apelacyjny także art. 210 § 2 k.p.c., który stanowi, że każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Zaniedbanie tego obowiązku ciążącego na stronach uprawnia sąd do uznania, że fakty twierdzone przez przeciwnika zostały przyznane przez drugą stronę (art. 230

k.p.c.). Strona skarżąca nie zarzuciła naruszenia art. 230 k.p.c., nie było zatem podstaw do rozważań, czy przesłanka zastosowania tego przepisu w postaci „wyników całej rozprawy” została spełniona.

Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 479¹⁴ § 2, art. 479¹² § 1 k.p.c. w związku z art. 232 i 391 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez akceptację wykładni tych przepisów, dokonanej przez Sąd Okręgowy, a prowadzącej do stwierdzenia, że niezgłoszenie przez stronę pozwaną w odpowiedzi na pozew zarzutu co do okoliczności mających znaczenie dla oceny legitymacji procesowej strony powodowej, spowodowało utratę prawa powoływania takiego zarzutu w toku postępowania. W sprawach gospodarczych pozwanego obciąża obowiązek podania w odpowiedzi na pozew wszystkich twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaze, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikała później (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). Wskazany obowiązek objęte są wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody, a zatem nie tylko te, które odnoszą się do twierdzeń i dowodów przedstawionych w pozwie. Jeśli powód w pozwie nie poda twierdzeń lub dowodów uzasadniających jego legitymację procesową oraz zgłoszone roszczenie, a pozwany z tego zaniedbania powoda wyprowadzi zarzut, to – zważywszy na uregulowanie przyjęte w art. 479¹² § 1 k.p.c. – powód nie będzie mógł zwalczać tego zarzutu okolicznościami, których, mimo obowiązku, nie powołał w pozwie. Jeśli natomiast pozwany nie zakwestionował w odpowiedzi na pozew twierdzeń powoda i powołanych przez niego dowodów wskazujących na przysługującą powodowi czynną legitymację procesową oraz zasadność roszczenia, to pozwany nie tylko pozbawia się prawa zgłaszania w tym zakresie w toku postępowania twierdzeń, zarzutów i dowodów, lecz stwarza także podstawę zastosowania przez sąd art. 230 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie – w świetle twierdzeń i dowodów powołanych w pozwie, które nie zostały zakwestionowane w odpowiedzi na pozew – nie było podstaw do uznania, że strona powodowa nie jest podmiotem uprawnionym do dochodzenia od strony pozwanej roszczenia zgłoszonego w pozwie. Sąd Apelacyjny, dopuszczając dowód z oryginału umowy cesji wierzytelności, której tylko kopia załączona została do pozwu oraz dowód z dokumentu w postaci „oświadczenia – cesji do umowy z dnia 5 sierpnia 2000 r.”, nie mógł naruszyć powołanych w kasacji przepisów, mają one bowiem zastosowanie w postępowaniu

przed sądem pierwszej instancji (art. 479¹² § 1 i art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). Nie naruszył też art. 381 k.p.c., skoro nie przeprowadził nowych dowodów na nowe fakty.

Dokumenty załączone do akt dopiero w postępowaniu apelacyjnym stanowiły jedynie potwierdzenie faktów, które wynikały bądź z kopii umowy dołączonej do pozwu, bądź ustalone zostały w na podstawie art. 230 w związku z art. 210 k.p.c. Podnieść ponadto należy, że przeprowadzenie tych dowodów nie spowodowało zmiany ustaleń i oceny zasadności powództwa przyjętych przez Sąd Okręgowy.

Bezzasadny jest zarzut „dowolnej oceny dowodów z opinii rzeczoznawców Romana W. i Tadeusza W.” oraz z zeznań tych osób jako świadków. Pozaprosesowa opinia wskazanych rzeczoznawców, mimo że są biegłymi z listy Sądu Okręgowego w Warszawie, nie stanowiła dowodu z opinii biegłych w rozumieniu art. 278 k.p.c. Opinię tę należało potraktować jako dowód z dokumentu prywatnego, stanowiący dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). Sądy obu instancji na podstawie opinii wydanej przez rzeczoznawców na zlecenie strony pozwanej mogły zatem jedynie ustalić, że Roman W. i Tadeusz W. złożyli oświadczenia zawarte w tym dokumencie, nie mogły natomiast opierać swego rozstrzygnięcia na wnioskach i ocenach wyrażonych przez rzeczoznawców w ich opinii. Zeznania obu rzeczoznawców jako świadków w tej części, w której wykorzystując wiadomości specjalne wyrażali swoje opinie, nie mogły stanowić dowodu w sprawie, gdyż dowód z zeznań świadków służy ustaleniu faktów, a nie ich ocenie. Świadcowie w swych zeznaniach nie wyrażają opinii, a jeśli to czynią, to zeznania w tej części nie mają wartości dowodowej, lecz zeznają o faktach, wskazując na źródło ich wiedzy w tym zakresie. Zgłoszone dowody były zatem dowodami nieadekwatnymi do okoliczności, które strona pozwana chciała wykazać i wyprowadzać z nich korzystne dla siebie skutki prawne.

W świetle dokonanych w sprawie ustaleń, którymi Sąd Najwyższy – wobec bezzasadności podstawy kasacyjnej naruszenia przepisów postępowania – jest związany, przyjęć należało, że prawo materialne nie zostało naruszone. Do ustaleń tych miał zastosowanie, jak trafnie wykazał Sąd Apelacyjny, art. 644 w związku z art. 656 k.c., nie zaś powołany w kasacji art. 637 § 2 k.c., skoro z podstawy faktycznej rozstrzygnięcia nie wynika, że roboty dotknięte były wadami, o jakich mowa w tym przepisie. Strona powodowa, na którą skutecznie przeniesiona została wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, mogła na

podstawie art. 510 § 1 k.c. – jako nabywca wierzytelności – dochodzić zapłaty spornej kwoty od strony pozwanej.

Z przytoczonych względów należało orzec, jak w sentencji (art. 393¹² k.p.c.).